

# Zgaś papierosa i odejdź – Goya

Zgaś papierosa i odejdź  
Znowu nam nie po drodze  
Tak tłumaczę to sobie  
Łzy mnie nie chronią przed tobą  
Jakoś smutku nie koją  
Tylko rzęsy mi mokną  
Między nami mały dysonans  
Czyżby skończył się romans?  
Więc zacznijmy od nowa  
I nazwijmy to po imieniu  
Szkoda takie kochanie  
Potem mieć na sumieniu  
Trochę nie po drodze  
Ale wracaj do mnie  
Jeee, hej-je  
Trochę nie po drodze  
Ale wracaj do mnie  
Jeee, hej-je  
Chodź, zjemy obiad na mieście  
Tak lubimy to przecież  
Wyjaśnimy coś wreszcie  
A potem wróc razem ze mną  
W naszą dziwną codzienność  
Jak pogoda niepewną  
Między nami mały dysonans  
Czyżby skończył się romans?  
Więc zacznijmy od nowa  
I nazwijmy to po imieniu  
Szkoda takie kochanie  
Potem mieć na sumieniu  
Trochę nie po drodze  
Ale wracaj do mnie  
Jeee, hej-je  
Trochę nie po drodze  
Ale wracaj do mnie  
Jeee, hej-je

Trochę nie po drodze

Ale wracaj do mnie

Jeee, hej-je

Trochę nie po drodze

Ale wracaj do mnie

Jee, hej-je



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych